

1
Kwestionariusz byiego
st. szw. Lubancki Miery

8768

REFRAT
HISTORICZNY

1912-ym z zawodu elektrykiem
Pozdae na wojnie w roku
rozbrojony ze swoim oddzialem przez
wojska sowieckie i dostatem sie do niewoli
sowieckiej, w miejscowosci Herby. Z poleceniem
wywieziono mnie na terenie Rosji,
do miejscowosci Srepielowka, gdzie przeby-
wałem 10 dni. Po przebyciu tych
dni, droga pieszo przybytem do
miejscowosci Dubno, gdzie przebywałem
do kwietnia 1940 w obozie Dubno
pracowałem na budowie drogi Kowno -
Lwów. Zakwaterowaniem byalismy w budynkach
chemicznych, warunkami były dosc trudne,
byalismy porabiani w wielkiej liczbie,
spelalismy na podrodze przez parę
miesiecy, bielizna noszona nie przez
całkowicie nie spała z ramion.
Naczelnikiem obozu był Tsajen, po
Tsajeni był naczelnikiem Samirin.
Skład jeńców wynosił 1500 ludzi,

²
było kilku białorusów i zwolenników
Hitlerystów, reszta jeńców żyła w
atmosfera ducha polskiego. 8768

Przeorem ducha niemieckiego był
jeniec Sropek, a przeorem ducha
komunistycznego byli: jak Szarżewski,
Sawier, Szeder, Szutko, Jaek,
Smilianowski. Ci tak stawali wywiadowej,
którzy najlepsi polaków wydawali,
i oddawali w ręce władz niemieckich.

Największymi szkodnikami i podnoszeniem
ducha polskiego byli: porucznik
Olechnowski, por. Krolski, Szafar
i podchor. Skiniński, którzy pracowali i
podtrzymywali ducha polskiego w
obozie. W miesiącu kwietniu 1940 r.
zostaliśmy przewiezieni do obozu Ostre-
Góra pod Przemyślem, gdzie przebywaliśmy
do miesiąca marca 1942 r.

Życie było trudne ze względu na
zniszczenia obuwia i ubiora.
Wyżywienie było małe, pracowaliśmy
na budowie drogi bez obiedu 14 godzin.

³
normy były bardzo wysokie, ze względu 8768
ze względu na miastem karcer, bo nie mogliśmy
wyrzucić normy. Na celownikiem obozu był
Lubnow, zakułterowem byliśmy w obozie
majstru Ostre Góra. Przeorem komunistów
tagiermych byli: Jeniec Janowski, kambelem
był Kowalewski, który podrapał sam
bez na celownika ukarać i zamknąć do
aresztu, Szargę z miasta Łódź i Włocławka-
wier. W miesiącu marcu 42 r. przewieziono
nas do obozu Czernawy, tam pracowaliśmy
na budowie lotniska.

Budynki obozu były małe, pomieszczenia
były ciasne, opieka lekarska była
słaba, chodziliśmy na przes bez względu
na pogodę i stan zdrowia. Chorobowość
z rodziny była słaba, bo za czas całej
niewoli otrzymaliśmy tylko 1 list.

W tym obozie przebywaliśmy do wybuchu
wojny niemiecko-bolszewickiej.
Dnia 23 czerwca ewakuowaliśmy nas pociągiem
do Kotoły, gdzie zarządzano do
transportu i przewieziono do obozu

Staro - Bielka, gdzie przebywałem
do chwili ustąpienia do Armii
Polskiej i jako żołnierza polski
przyjeżdżam do miejscowości Tokioje.

8763